

WĘGRA

Na obszarze Węgry natrafiono, po połowie XIX w., na dwa stanowiska kultury przeworskiej (około lat 150 p.n.e.-150 n.e.), w tym na groby z bronią - także „pokrzywione pałasze” - co niezbyt częste. Miało to się znajdować na terenie dzisiejszego cmentarza parafialnego. Później jednak nastąpiła Wędrówka Ludów i osadnictwo zanikło. Mimo to obecna miejscowość ma jednak dość odległą metrykę, a przypuszcza się, że tutejsza parafia mogła powstać już w XIII w. Nawet jeśli nieco później, to i tak należy do najstarszych w tej części Mazowsza. Na pewno – jako Wangra – istniała w 1398 r., kiedy to z tu istniejącej wydzielano parafię Czernice. Wieś powstać zatem musiała znacznie wcześniej, znacznie się rozwinąć, a w dodatku w rejonie już wystarczająco gęsto zasiedlonym. Nazwę uznano po prostu za niejasną, nie potrafiono jej z niczym względnie wiarygodnie skojarzyć. Może od „węgry”, to jest krosty, a może (raczej) od węgorza, niegdyś nazywanego też „wągier” lub „węgier”. W roku 1416 właścicielem Vangra był Ziemak. Dwanaście lat później wzmiankowano tutejszego wójta, a więc Węgra podlegała prawu niemieckiemu. W 1435 r. jako władającą w Vangra wymieniono Śmichnę, żonę podstolego. Dziesięć lat później Ziemak (piszący się z Węgry), wtedy podstoli ciechanowski, zamienia naszą wieś, z polem Zalesie i lasem Smoleń, z Janem z Kargoszyna na Kargoszyn koło Ciechanowa. Tenże Jan z Kargoszyna, zwany Śledź, czasem pisał się także z Węgry, w roku 1454 zbył tu na rzecz Bogusława z Żebrów 3,5 włóki, karczmę z ogrodem oraz jedną morgę pod Zberozem. W naszej miejscowości był wtedy „stary” staw i młyn. Jan Śledź zmarł przed 1483 r. W 1467 r. wzmiankowano Stanisława i Jana z Węgry, lecz nie wiadomo czy byli rodziną właściciela wsi. Cztery lata później Mikołaj Zieliński z Grzebska, herbu Świnka, sprzedał połowę Węgry Mikołajowi z Grodzca (pobliskiego Grójca). W parafii powinna być szkoła, pod kuratelą plebana, i taką wzmiankowano w Węgrze w 1477 r.; może prowadził ją wikary Paweł z Grzybowa. W roku 1483 nastąpił dział dóbr po Janie Śledziu z Kargoszyna i Węgry i syn – Maciej Śledź z Miszewa – przejął tu 3,5 włóki; jednocześnie był on tutejszym plebanem. W roku 1535 zbudowano (z fundacji plebana Jana Kretkowskiego) murowaną, późnogotycką, zakrytą, dostawioną do drewnianego kościoła, co niejednokrotnie wówczas realizowano w mazowieckich wiejskich kościołach. Murowana zakryta, ze skarbcem, stanowiła zwykle jedyny, względnie niepalny budynek w parafii i bywała miejscem przechowania nie tylko kościelnych paramentów, ale i ważnych dokumentów. Rok później wykonano w Krakowie monstrancję jako dar dla kościoła i upamiętnienie wyżej wspomnianego plebana. Według wykazu z roku 1567 Węgra miała bardzo zróżnicowany podział własnościowy. Dwa działki miały po dwie włóki pól i 5 ogrodników, jeden dział jednowłókowy z ogrodnikiem, jeden trzywłókowy, a jeden aż 6,5 włóki z trzema ogrodnikami. Mimo pięciu działów Węgra nie była wsią drobnoszlachecką. Niepewny przekaz donosił, że około roku 1600 właścicielem w Węgrze był Maciej Łoś, syn Krystyna vel Krzysztofa, kasztelana wyszogrodzkiego, dziedzica Krzynowłogi Małej. Pleban, jak wszędzie na wsi, miał nadanie ziemi i w 1603 r. posiadał 480 „zagonów stajowych”, chyba około jednej włóki. W pierwszej ćwierci XVII w. na części naszej wsi dziedziczył Marcin Węgierski (bodaj herbu Belina) – od nazwy miejscowości urobiło się więc i tu nazwisko. W 1630 r. do tutejszego kościoła ofiarowała kielich mszalny Ewa z Niszczyczych, żona Jana Chryzostoma Cieleckiego, a córka Zygmunta, chorążego wyszogrodzkiego i starosty przasnyskiego. Rok później posiadaczem części omawianej miejscowości był Stanisław Ulatowski, a więc wchodziła tu drobna szlachta.

Znacznych informacji o własnościach i ich potencjale (a więc i prawdopodobnym kształcie Węgry) przynoszą spisy podatku pogłównego z lat 1663 - 1674. Wykaz z roku 1663 rejestrował 10 pozycji i warto je wymienić. Podczaszy ciechanowski Stanisław Gumowski (żonaty) miał sługę szlacheckiego i 6 sług plebejów oraz 28 poddanych – był tu najmożniejszy, z odpowiednio dużym folwarkiem i niechybnie okazalszym dworem. Wdowa Smoleńska (z trojgiem dzieci) posiadała 14 poddanych, a więc najpewniej także istniał jej folwark z jakimś dworem. Pozostali byli mniej zamożni, raczej drobni szlachcice. Smoleńskich było czterech – Wojciech z żoną i służącą plebejką, Józef z żoną i trojgiem dzieci, Andrzej z żoną i służącą plebejką oraz Wojciech (drugi) z żoną i aż pięcioma sługami plebejskimi. Jakub Polub płacił za siebie, żonę i dwoje dzieci, Grzegorz (nazwisko nieczytelne) za siebie i żonę, a Bartłomiej Węgierski za siebie, żonę, matkę, siostrę oraz trzech sług plebejów. W końcu – w domu (?) Sękowskiego była teściowa z dwoma sługami plebejskimi, mając dwóch poddanych. Z tego wynika, że w Węgrze były dwa „normalne” folwarki i może dwa lub trzy folwarczki. Inny stan wykazano po dziesięciu latach. Dwór (folwark) Stanisława Gumowskiego dzierżawił Stanisław Smoleński – była tu służąca szlachcianka oraz 32 sług i poddanych. Wdowa po Macieju Smolenskim (z żonatym synem i córką) miała służącą szlachciankę i 18 poddanych. Chmielensky Andrzej (żonaty, z córką) także miał służącą szlachciankę, pięć sług plebejów i dysponował 8 poddanymi, zapisanymi jako Jana Zberowskiego. To ostatnie niejasne – albo Chmielenski „pożyczył” owych poddanych, albo majątek był w ogóle Zberowskiego, a Chmielenski tylko go dzierżawił lub nim zarządzał. Tak, czy inaczej, w Węgrze były już trzy folwarki o zróżnicowanej wielkości. Pozostali wtedy wymienieni byli znacznie mniej zamożni – Józef i Marcin Węgierscy, Jakub i Wojciech Smoleńscy oraz Mikołaj Chmielenski. Po wojnach i przy słabej kondycji gospodarczej, miejscowy drewniany kościół znajdował się w coraz gorszym stanie i w końcu, w 1730 r., wzniesiono nowy, dziś istniejący. Ponoć ufundował go tutejszy dziedzic Bartłomiej Wąsowski. Zapewne w tym samym okresie powstała też dzwonnica. W połowie XVIII w. władał w Węgrze miał Podoski – najpewniej chodziło o Franciszka Aleksandra, podkomorzego dobrzyńskiego. Około dziesięć lat później jako właściciela części wymieniono Andrzeja Smoleńskiego, kolejnego drobnego szlachcica. W 1781 r. wzmiankowano lokalne nazwy pól wsi – Rzepichy (w południowej części) i Ruda przy granicy Zberoża. Druga nazwa o tyle interesująca, że mogła być związana z rudą żelaza lub upamiętniać istnienie młyna wodnego. Regestr z 1783 r. notował właścicieli – Podoskiego, Węgierskich, Radzymińskiego i Żaboklickich. Podoski, niechybnie Franciszek Aleksander – już kasztelan mazowiecki – może władał na największej części. Dość prymitywna mapa województwa płockiego, powstająca w tym okresie, umiejscowiła Węgrę przy trakcie Czernice Borowe - Krzynowłoga Mała, w niej rozwidlenie drogi na Łanięta. Jest przekaz, że do 1790 r. właścicielem połowy naszej miejscowości był kasztelan mazowiecki Franciszek Podoski. Bardziej wiarygodna mapa (pruska) z około 1800 r. ukazywała wieś Wengra jako dość dużą, o strefie zabudowy o ogólnym obrysie prostokąta (po linii wschód - zachód), z niewielkim fragmentem na południe od Węgierki. Po ucieczce Prusaków nasza wieś należała do gminy Zberoz. W roku 1808 największą część, zwaną Podoszczyzna (po Podoskim) miał w zastawie Paweł Majewski, wójt gminy; zmarł tu w 1838 r. Żyli tu też Smoleńscy i Żabokliccy. Ich działki także nie były małe, gdyż równocześnie notowano w Węgrze dwóch ekonomów. Wieś spora, to i byli tu rzemieślnicy – stolarz, kowal, tracz, szewc, a nawet murarz (Tomasz Kozyrski). Nie obyło się bez Żydów – krawca, kramarza i arendarza (tych nawet dwóch). W 1808 r.

rejestrowano dom numer 28. W tym okresie zmieniali się proboszczowie lub komendarze parafii – Jan Chrzanowski do 1810 r. (i w 1815 r.), Aleksander Kryszkiewicz do 1813 r., Antoni Miłoszewski do 1816 r. Wizytacja kościelna z roku 1817 stwierdzała istnienie 29 dymów ze 190 mieszkańcami. Jako właściciele wymieniała Podoskiego, Żaboklickiego, Dionizego Smoleńskiego, małoletnich Smoleńskich oraz zastawnika Majewskiego. Proboszczem od 1816 r. został Walenty Żaboklicki, ale od 1819 znów Antoni Miłoszewski. Musiał być jakiś problem, albowiem w latach 1821 - 1822 akta metrykalne parafii prowadził jeden z tutejszych dziedziców Dionizy Smoleński vel Smoliński (zmarł w 1829 r.). W roku 1826 karczmę prowadził Polak, a plebanem był Franciszek Smoliński (jeszcze 1846 r.). Wydana w następnym roku publikacja informowała o 26 domach i 212 mieszkańcach. W 1828 r. pojawia się Nikodem Kamiński vel Kamieński (różnie pisano), zięć wspomnianego Pawła Majewskiego; późniejszy – w 1839 r. – tutejszy dzierżawca „znaczej części”, zapewne teścia. Także z roku 1828 mamy pierwszą wzmiankę o młynarzu, prowadzącym wiatrak. Na mapie z lat około 1830 - 1840 Węgrę ukazano jako średniej wielkości, o zabudowie wydłużonej po linii wschód - zachód, po obu stronach drogi, a do tego dochodził „aneks” ukośnie na południowy zachód. W roku 1833 wyraźnie pisano o dwóch karczmarzach. Sześć lat później, ze znaczną przesadą, podano, iż właścicielem wsi jest Stanisław Zberowski. Miał też część pobliskiego Olszewca, a żona była córką wspomnianego Dionizego Smoleńskiego. W ogóle w Węgrze miały miejsce stosunkowo liczne mariaże między rodzinami właścicieli poszczególnych części wsi. Także w 1839 r. notowano w Węgrze cieślę Wilhelma Wita – sądząc z imienia i nazwiska jeden z przybyszy (potomek?) z Prus. Dodać można, że takowych szczególnie dużo występowało na całym północnym Mazowszu w rzemiosłach budowlanych i młynarstwie. W 1841 r. wystawiono na licytację majątek po Dionizym Smoleńskim; widać został znacznie zadłużony. Wtedy też w parafii odnotowano wielką śmiertelność wśród dzieci. Trzy lata później jako innego dzierżawcę „znaczej części” wymieniono Ksawerego Milewskiego; też w 1852 r. Od połowy roku 1846 komendarzem parafii (wcześniej jako wikary) został Stanisław Miłoszewski. Jemu przypadło chowanie zmarłych podczas wielkiej epidemii w 1848 r. – w parafii na 70 urodzin przypadło aż 180 zgonów. W roku 1853 mieszkał w Węgrze wójt gminy Miłoszewiec Stanisław Bordzewski; wtrącić tu należy, że właśnie w naszej wsi ulokowano faktyczną siedzibę gminy, Miłoszewiec to tylko tytułatura. Dlaczego tak było (i w paru innych przypadkach), nie udało się ustalić. W tym też roku wymieniono kolejnego właściciela „znaczej części” Jana Smoleńskiego. Cały czas było tu parę (trzy?) dużych części, właściwie folwarków. Ksiądz Stanisław Miłoszewski musiał służyć przy kolejnej epidemii w latach 1854 - 1855 – tylko w 1855 r. na 56 urodzin miały miejsce 163 zejścia. Po Powstaniu Styczniowym majątki w Węgrze uległy uwłaszczeniu – dla 39 osad wydzielono 216,17 morgi (121 ha). Na ogół zabrać dziedzicom można było tylko niedużą część ich ziemi, a więc najpewniej łączna powierzchnia tutejszych folwarków była bardzo znaczna. Także w 1864 r. pojawia się nauczyciel szkoły początkowej Antoni Borkowski. Nieco później, przy reformie administracyjnej, powstała gmina Chojnowo, ale z siedzibą w Węgrze. Jako właściciela „dóbr”, ponoć połowy Węgry, notowano w 1866 r. Antoniego Bogusławskiego. I ten się tu „wzenił”, gdyż za żonę pojął Julię Smoleńską, córkę wspomnianego Jana. Może to te „dobra” dzierżawił Walenty Przasnyski. Nadal żyli w naszej wsi rzemieślnicy – szewc, kowal, stolarz, dwóch stelmachów (ewangelików), działała karczma. Na początku 1869 r. na plebanii Stanisława Miłoszewskiego zastąpił Karol Chądzyński. Mniej więcej w tym czasie odnowiono kościół, założono też

cmentarz grzebalny, poza zabudową miejscowości. Już w 1872 r. zmarł Antoni Bogusławski, pozostawiając po sobie siedmioro dzieci. Mimo tak licznego potomstwa wdowa wyszła (w 1874 r.) ponownie za mąż, za Ludwika Romualda Ostrowskiego, wykazywanego później jako właściciel. Węgra zaistniała w plockiej prasie w 1877 r. – donoszono, iż na cmentarzu parafialnym znajdowano pokrzywione „pałasze”, ostrogi i szczątki zbroi. Jak było to stare, wtedy nie wiadano. Tego samego roku „F. Tańska” ofiarowała do kościoła kielich mszalny z warsztatu Gustawa Radke, warszawskiego złotnika. „F. Tańska” to, z Krośnickich, żona Jana Augustyna, dziedzica pobliskiego Obrębca – jego nagrobek na miejscowym cmentarzu. Na mapie z około 1870 - 1880 r. Węgrę ukazano jako mającą stosunkowo rozluźnioną zabudowę wydłużoną po linii wschód - zachód, przy czym dość liczne obiekty na zachód od Węgierki opisane są jako folwark. Zaznaczono też istnienie dzisiejszego cmentarza, przy którym może (niewyraźny znak) stał wiatrak. Miejscowość posiadała 23 domy. W roku 1878 wymierzono dwa tutejsze folwarki. Folwark B miał 128 mórg (około 71,5 ha), w tym 102 morgi gruntów ornych i ogrodów, 20 mórg łąk, 6 mórg nieużytków; istniało 6 drewnianych budynków. Na rzecz wsi wydzielono tu dwie osady z dwiema morgami – wystarczyło to na wiatrak i karczmę czy kuźnię. Folwark D posiadał 371 mórg (207,5 ha), z tego 280 mórg gruntów ornych i ogrodów, 74 morgi łąk, 9 mórg pastwisk i 8 mórg nieużytków. Zabudowa to 11 drewnianych obiektów. W tym też roku ponowna duża śmiertelność dzieci w parafii. W 1880 r. zajęto się folwarkiem A – doliczono się 370 mórg (207 ha), w tym 318 mórg gruntów ornych i ogrodów, 30 mórg łąk, 10 mórg pastwisk i 11 mórg nieużytków; dziedzic miał tu jeden budynek murowany i 11 drewnianych. Wydzielonych było tu aż 36 osad z zaledwie 116 morgami. Rok później powiatowa administracja wykazała w Węgrze 28 gospodarstw i 25 rodzin bez gospodarstw, a mieszkało tu 300 osób. Na jesieni 1883 r. zmarł administrator parafii Karol Chądzyński i zastąpił go Ludwik Saliński. Tworzona w tym okresie mapa rejestrowała 28 domów i ukazywała bardzo nieregularny układ zabudowy, wielodrożny. Jedno skupienie zabudowy w rejonie kościoła, drugie bardziej na zachód, trzecie jeszcze bardziej ku zachodowi (jakby folwark), a na południowy zachód od kościoła, w pewnym oddaleniu kolejna grupa zabudowy (folwark?), do której od południa przytyka kilka obiektów (kolejny folwark?). Wiatrak zaznaczono zaraz na północ od cmentarza. Urzędowo stwierdzono w 1889 r., że Węgra to wieś szlachecko- włościańska mająca 25 gospodarstw (nie podano liczby rodzin bez gospodarstw, ale były), licząca 386 mieszkańców, w tym trzech w wojsku i 11 Żydów. Tu była siedziba gminy (z wójtem i pisarzem), działała cegielnia – tej nie udało się zlokalizować. Zabudowa wsi to 30 domów oraz 74 budynki gospodarcze. W latach 1891 - 1892 znów notowano znaczną śmiertelność w parafii, ale chyba nie z tej przyczyny latem 1892 parafią administrował zastępczo Stanisław Czapliński, przasnyski dziekan. Słownik, wydany w 1893 r., podawał nieaktualne dane liczby domów i mieszkańców, ale stwierdzał, że Węgra miała 1150 mórg (ponad 643,5 morgi) i trzy folwarki. Nie wiadomo, czy powierzchnia folwarków wliczona była do obszaru wsi, czy nie. Na przełomie 1893 - 1894 r. ponownie zastępstwo na plebanii – tym razem pracował proboszcz z Pawłowa. Dawny administrator. Ludwik Saliński, wraca w kwietniu 1894 r. – może chorował, może studiował? W tym roku informowano o tutejszym handlarzu, czy raczej sklepikarzu. Gdyby naprawdę chodziło o sklep, to byłoby wcześniej jak na mazowiecką wieś. Znaczna liczba drewnianych budynków sprzyjała osiedleniu się (jest 1897 r.) cieśli Antoniego Miłoszewskiego. Ostatnią w parafii epidemię (cholery) przeżywano w 1898 r. Była ona mniej dotkliwa niż wcześniejsze, a wynikało to z polepszenia

warunków sanitarnych, szybszego działania liczniejszych (nieco) lekarzy oraz lepszego odżywiania. W 1900 r. wzniesiono dziś istniejącą, dość okazałą, plebanię. Ciekawostką może być fakt, że inwestycję zrealizowano po długiej urzędowej drodze, a projekt – po stwierdzeniu zgodności z carskimi przepisami – akceptowano aż w Petersburgu. Jako właściciela części (ale czy folwarku?) wzmiankowano Mariana Smoleńskiego, dwa lata później Teofila Strusińskiego. Spora liczba ludności sprzyjała różnym działaniom społecznym, które na fali rewolucji 1905 r. doprowadziły do powstania w Węgrze koła Polskiej Macierzy Szkolnej, mającej przez edukację tamować rusyfikację. Organizatorami byli T. Borkowski i N. Płoski. Borkowski to może Teodor, właściciel części Mchowa lub Teofil, właściciel części Borkowo Boksów. Z kolei Płoski to może Nikodem, właściciel części Kijewic. Jeśli tak, to nie byli tutejszymi parafianami. W 1907 r. właścicielem któregoś z miejscowych folwarków był Michał Kamieński, mający za żonę Helenę Świążzkowską – o tyle to istotne, że już rok później jako właściciela notowano Walerego Świążzkowskiego. Latem 1913 r. ponownie Ludwika Salińskiego zastępuje w administrowaniu parafią pleban z Pawłowa. Po wybuchu Wielkiej Wojny dla naszej wsi nadeszły ciężkie czasy. Najpierw zajęły ją, w lutym 1915 r., oddziały niemieckiej Dywizji Wernitza, które po kilku dniach wyparte zostały przez oddziały I Korpusu Syberyjskiego. Niedługo później następane natarcie – 10 marca dociera do Węgry 36 Rezerwowa Dywizja Piechoty, ale zostaje odrzucona. Miary tragedii dopełniły walki 13 lipca 1915 r., kiedy to niemiecka 1. Rezerwowa Dywizja Gwardii przełamywała obronę części (41. pułk strzelców) rosyjskiej 11. Syberyjskiej Dywizji Strzelców. Oceniono, że wieś zniszczona została w 90%, a folwark całkowicie. Wyraźnie pisano o jednym folwarku, a więc dwa pozostałe może już nie istniały, rozparcelowane przed wojną, albo nie miały strat. Kościół miał dach i strop zarwane, podziurawione ściany i zniszczone ołtarze. Jakimś cudem nie spłonął. Uważano, że świątynia nie nadaje się do naprawy. W opisie strat pominięto wiatrak, a ten „musiał” zostać zniszczony w czasie walk. Zapewne z powodu trudnej sytuacji powojennej w roku 1920 prowadzona była sprawa sprzedania części „B” – niechybnie jednego z folwarków. Z kolei do 1923 r. (lub w tym roku) dokonano fragmentarycznej parcelacji części „D” Węgry. Niemal całkowicie zniszczona wieś zaskakująco szybko się dzwignęła i w spisie z 1921 r. wykazano tu 30 domów i 205 mieszkańców, a oddzielnie liczony folwark (jeden !) miał jeden dom i 15 mieszkańców. Zwraca uwagę wielki ubytek ludności; wojna pochłonęła masę ofiar. Pozostała w Węgrze siedziba gminy Chojnowo i już zainstalowano posterunek Policji Państwowej o trzyosobowej obsadzie. Pracowano nad odbudową kościoła. W 1926 r. pisano o kowalu, kamieniarzu L. Sugierze i podano, że Maks Rejchert posiada 218 ha, a Marianna Zakrzewska 67 ha – niechybnie folwark i pozostałość po drugim. Dwa lata później dodano, że jest wiatrak, może dopiero wtedy odbudowany. Mapa, powstała niedługo później, rejestrowała 26 domów w stosunkowo zwartym układzie po obu stronach krętej drogi (skupienie w rejonie kościoła), a także parę kolonijnych zagród około dwa kilometry na południe od wsi. Na zachód od zabudowy przy kościele oddzielna grupa obiektów, może folwark. Wiatrak w pierwotnym miejscu, to jest na północ od cmentarza. W roku 1931 remontowano istniejącą dziś dzwonnice. Prace remontowe kościoła najpewniej nie były w pełni ukończone, gdyż w 1937 r. przeprowadzono kolejne prace. We wrześniu 1939 r. w okolicy toczyły się walki i poległych żołnierzy chowano na tutejszym cmentarzu. Po wojnie odpowiednio to upamiętniono, a oprawę miejsca pochówku wykonano ostatecznie na nowo. Podczas II wojny światowej nasza wieś nazwana została Wengra, a tutejszy urząd gminy to Gemain Amt Chojnau. Także z Węgry okupant, w 1941 r., dokonał wysiedleń,

które dotknęły 135 osób. Nie mogła to być cała ludność, a więc chyba wygnano mieszkańców północnej części wsi. Po wypędzeniu Niemców lokalna społeczność organizowała się, czego przejawem było powstanie Gminnej Spółdzielni (jest w 1947 - 1948 r.). Powiększono cmentarz parafialny. Nieco później, w ramach reformy administracyjnej, w Węgrze ustanowiono Gromadzką Radę Narodową. Kolejnego remontu kościoła dokonano w 1956 r. Około roku 1960 układ przestrzenny Węgry był niemal taki jak przed wojną, ale nie istniał wiatrak oraz nie można było dopatrzeć się śladów po folwarku, który najpewniej został rozparcelowany przed 1939 r. W 1962 r. wpisano do rejestru zabytków kościół wraz z dzwonnica i otoczeniem, w tym murowaną bramę z końca XVIII w. Dziewięć lat później wpisano do rejestru także plebanię. W roku 1987 wykonano spis zabytków budownictwa, w którym wykazano (poza obiektami wpisanymi do rejestru zabytków) dawną drewnianą szkołę z około 1935 r. i cztery drewniane domy – jeden z początku XX w. i trzy z około 1930 r. W roku 1999 zlokalizowano jeszcze murowany dom z około 1925 r. Później wycięto wszystkie wiekowe drzewa na cmentarzu oszczędzając historyczną przestrzeń. W 2008 r. dokonano generalnego remontu kościoła, w tym zmieniając niezwykle („w jodełkę”) szalowanie ścian na proste. Pośród wyposażenia zachowały się w nim epitafia Kornelii Klickiej (zmarła w 1841 r.) oraz Józefa Klickiego (zmarł w 1854 r.), jedyne go syna właściciela Kijewic – Feliksa vel Felicjana, wcześniej bodaj geometry. Gminna ewidencja zabytków z 2015 r. ujęła tylko cmentarz parafialny. Nawiasem mówiąc znajduje się na nim kilka cennych historycznie nagrobków w fatalnym stanie, ale w 2017 r. zrobiono kamienną, estetyczną obudowę żołnierskiej mogiły.